

Podobnie optymistycznie wygląda również w Austrii sytuacja teatru, o którym jednakże wydawcy zapomnieli, lub też nie znaleźli odpowiedniego autora.

Oba tomy jubileuszowego dzieła, wzbogacone o indeksy i kalendarz wydarzeń, zamyka patetyczny artykuł b. ministra oświaty Heinricha Drimmela, *Wschód i Zachód w życiu duchowym Austrii*. Właśnie ów szkic zachęca najbardziej do dalszych studiów nad bogatą przeszłością tego kraju i nad jego, mimo wszystko, interesującym dniem dzisiejszym.

Jerzy Kozeński

R. C. MOWAT: *Creating the European Community*. London 1973, 235 ss.

Problem wspólnot zachodnioeuropejskich był już przedmiotem szeregu opracowań i monografii. Pokazny ich wybór prezentuje m. in. obszerna bibliografia integracji europejskiej¹ oraz pozycje sygnalizowane w aneksie recenzowanej pracy (ss. 223 - 226).

Autor, będący historykiem, podjął próbę syntetycznego przedstawienia procesów kształtowania się zarówno tendencji izolacjonistycznych, jak i różnych form integracyjnych państw obszaru Europy zachodniej na płaszczyźnie ekonomicznej, ideologicznej, politycznej i militarnej. Jest to w pewnym sensie kontynuacja i rozwinięcie poprzedniego studium tegoż autora pt. *Ruin and Resurgence (Europe 1939 - 1965)*. W swej ostatniej pracy, która zyskała wysoką ocenę w przedmowie J. Rey'a, przewodniczącego Komisji Wspólnot Europejskich w latach 1967-1970, R. Mowat poddaje krytycznej analizie najnowsze dzieje Europy, kreśląc polityczne i doktrynalne tło procesów sprzyjających formowaniu się różnych „wspólnot”. Dotychczas podejmowane na Zachodzie opracowania przedmiotu były raczej wycinkowe i przeważnie skupiały uwagę na określonych dziedzinach czy aspektach jednej z form integrujących powiązań między krajami, bądź też były w pewnym stopniu kompilacją i egzegezą danych typu encyklopedycznego. Rzadko ukazywały owe różne dziedziny jednocześnie i we wzajemnym powiązaniu i uwarunkowaniu — co nie bez powodzenia czyni autor.

Na uwagę zasługuje również i to, że autor zawarł w swej pracy nie tylko własne spostrzeżenia i poglądy oraz relacje z dokumentów, ale także poglądy wielu kierowniczych osobistości ruchu europejskiego (takich m. in. jak Monnet, Spaak czy Beyen), z okresu, kiedy stykał się z nimi osobiście podczas swych licznych podróży po Europie. Korzystał także z udostępnionych mu wówczas materiałów źródłowych.

Zdaniem Rey'a, istotną rolę w tworzeniu wspólnot europejskich odegrały łącznie czynniki: ekonomiczne, polityczne i duchowe — i one to uzasadniają przyjętą od początku nazwę instytucji europejskich określających się mianem „wspólnoty”, a nie „ligi” czy „zrzeszenia”. Nasuwa się tu pytanie: czy licząca 20 rozdziałów, źródłowo udokumentowana praca Mowata jest próbą tak ujętej, dla celów propagandowych, idealizacji owej „wspólnoty”, czy też jest ona zobiektywizowanym opracowaniem naukowym, nie pozbawionym refleksji krytycznych. Istotne znaczenie mają tu także i orientacje polityczne autora, sympatyzującego — jak się wydaje — z nur-

¹ *Bibliographie zur Europäischen Integration begründet v. Gerda Zellentin, 3., revidierte und erweiterte Auflage von Petra Buchdrucker unter Mitarbeit von Gunhild Holtmann*. Europa Union Verlag GMBH, Köln 1970, 299 ss.

tem konserwatywnym, na co wskazywałyby m. in. jego poglądy i komentarze na temat genezy NATO (por. s. 122 i n.).

Praca Mowata, traktująca o procesie tworzenia się wspólnot zachodnio-europejskich, traktowana być może jako szkic kojarzący prezentację wyników dociekań naukowych z ukierunkowanymi założeniami propagandowymi — i to nie tylko na użytek czytelnika brytyjskiego. Jest ona bowiem w tym rozumieniu również afirmacją idei tych wspólnot, aczkolwiek nieco sceptyczną. Służyć może jako zwięzłe kompendium wiedzy, przedstawione dynamicznie, w formie bogatego w treści komentarza politycznego, dotyczącego różnych stadiów ewolucji — również i samej koncepcji owej wspólnoty, w mniejszym zaś stopniu — funkcjonowania jej instytucji. Uwypuklono kwestię udziału RFN, przebieg, wyniki i uwarunkowania rozlicznych negocjacji międzypaństwowych, źródła i podłoże wielu kontrowersji (np. de Gaulle — W. Brytania), kryzysy (np. w roku 1965) oraz przyjęte ważniejsze rozwiązania kompromisowe.

Autor nie przedstawia założeń ustrojowych, nie opisuje też poszczególnych form organizacyjnych działalności, co niekiedy cechuje publikacje tego rodzaju, daje natomiast syntezę głównych zjawisk i problemów. Ujęte w chronologicznym wywodzie refleksje krytyczne Mowata na temat głównych etapów kształtowania się nominalnie tylko regionalnej formy wspólnoty gospodarczej i politycznej w tej części Europy, ukazują również jej znacznie szerszy charakter, zwłaszcza jeśli się zważy chociażby rolę NATO i USA.

Poza dość obszernym omówieniem ekonomicznych, politycznych i prawnych aspektów Traktatu Rzymskiego (rozdział 14), autor zaledwie markuje tu i ówdzie problemy prawne integracji. W wywodach swych nie analizuje w zasadzie również ram i form prawnych działania instytucji wspólnoty i zaledwie pośrednio wspomina o aspektach prawnych samych procesów integracyjnych. Kreśli raczej ich genezę, tło ogólnopolityczne i ekonomiczne oraz sygnalizuje różne inne aspekty. Podobne spostrzeżenia odnieść można do kwestii suwerennych praw państw członkowskich. Autor wydaje się nie dostrzegać w pełni problemu występujących często sprzeczności interesów poszczególnych państw członkowskich z interesami wspólnoty, zwłaszcza zaś w sytuacji koordynacyjnych poczynań gremiów ponadpaństwowych, nie zawsze uwzględniających odrębności i potrzeby regionalne i narodowe. Posunięcia różnych organów wspólnoty mogą wywierać, i niekiedy wywierają, wpływ np. na ewolucję funkcji państwa wobec gospodarki kapitalistycznej: z jednej strony, jako czynnik stymulujący rozwój tej funkcji, gdyż narzuca on państwu członkowskim potrzebę stałej koordynacji ich wewnętrznej polityki gospodarczej i finansowej; z drugiej zaś — występują jako czynnik ograniczający — bo zawężają w pewnym stopniu i ramy i formy tej koordynacyjnej funkcji państwa, poprzez ustalenie jednolitych zasad i rozmiarów interwencji. Wykształca się bowiem coraz bardziej nowa forma interwencjonizmu gospodarczego, którą określić można mianem „makrointerwencjonizmu”², stosowanego przez gremia ponadpaństwowe, z których ustaleniami poszczególne państwa nie mogą się nie liczyć, mimo iż ograniczają one sferę ich suwerennej działalności wobec ekonomiki własnego kraju. Sporo miejsca poświęcono roli ruchu socjaldemokratycznego i socjalistycznego w krajach Europy zachodniej w procesie kształtowania się m. in. wspólnot gospodarczych, wyróżniając zwłaszcza rolę Leona Bluma (ss. 23 - 24, ss. 72 - 73).

Proces integracji rozpoczął się — zdaniem autora — jeszcze w okresie międzywojennym i dojrzewał w latach wojny, m. in. dzięki ruchowi oporu, w szeregu

² Por., L. Łukaszyk, *Państwo a gospodarka w Niemieckiej Republice Federalnej. Zagadnienia polityczno-prawne*. Instytut Zachodni, Poznań 1973, s. 89.

krajów zachodniej Europy, zaś w latach powojennych, dużą rolę w tym procesie przypisuje się takim przywódcom, jak: Robert Schuman, Konrad Adenauer, Jean Monnet i André Philip. Problem integracji europejskiej słusznie rozpatruje autor w kontekście powojennej roli Stanów Zjednoczonych w zachodniej Europie, a zwłaszcza polityki ich przywódców: Trumana, Marshalla i Achesona, co m. in. doprowadziło do powstania Wspólnoty Węgla i Stali, a także i NATO.

Autor stara się dociec, jaki stopień integracji osiągnęły już kraje „szóstki” i Europa zachodnia w ogóle i jakie są możliwości dalszego rozwoju „wspólnoty” — począwszy od unii monetarnej i ekonomicznej — jako wstępu do dalszego „organicznego” rozwoju we wszystkich dziedzinach, oraz jakie przemiany i jakiej natury będą temu towarzyszyły. Jego zdaniem, stopień ten jest jeszcze niewystarczająco zaawansowany. Omawiając poglądy niektórych działaczy politycznych „wspólnoty” (m. in. R. Dahrendorfa) oraz analizując aktualne przesłanki i uwarunkowania (zwłaszcza ekonomiczne), Mowat wyraża pogląd, iż jest to powolny, ewolucyjny proces — i co do dalszych perspektyw, przyjmuje w tym względzie postawę umiarkowanie optymistyczną. W niektórych dziedzinach polityki gospodarczej „wspólnoty”, np. w zakresie polityki rolnej, występują bowiem niekiedy procesy „renacjonalizacji” tej polityki, poprzez wewnętrzpaństwowe posunięcia ochronne (RFN, Francja — por. s. 213).

Szkoda jednak, że w omawianej pracy nie znalazły wyrazu rozwijające się od kilku lat tendencje odprężeniowe w stosunkach Wschód-Zachód oraz ugruntowujące się procesy szerokiej współpracy państw o różnych ustrojach, chociażby tylko na obszarze europejskim.

Leonard Łukaszuk

ANDRZEJ ABRASZEWSKI: *Koordinacja działalności organizacji międzynarodowych w systemie Narodów Zjednoczonych. Zagadnienia prawne.* Polski Instytut Spraw Międzynarodowych. Warszawa 1973, 259 ss.

Wśród licznych organizacji międzynarodowych działających we współczesnym świecie, na pierwszy plan — gdy chodzi o zasięg i znaczenie — wysuwa się bez wątpienia Organizacja Narodów Zjednoczonych, wraz z kilkunastoma innymi, ściśle z nią współpracującymi. Organizacje te, zwane wyspecjalizowanymi, posiadają z mocy swych statutów rozległe kompetencje międzynarodowe w dziedzinach: gospodarczej, kulturalnej, społecznej, wychowawczej, zdrowia itp. dziedzinach pokrewnych, a związane są z ONZ specjalnymi układami, zawartymi na mocy artykułów 57 i 63 *Karty NZ*. Należą do nich: *ILO, FAO, UNESCO, ICAO, IBRD, IMCO, WHO, UPU, ITU, WMO, IMF, IFC, IDA*. Na nieco innych i różnych od siebie zasadach powiązane są z ONZ, *IAEA* i *GATT*.

ONZ oraz organizacje wyspecjalizowane stanowią łącznie pewien system. Kompetencje ONZ obejmują szeroki wachlarz problemów, natomiast organizacje wyspecjalizowane zajmują się dość wąskimi dziedzinami współpracy międzynarodowej. Mimo to następuje niekiedy zązębianie czy nawet pokrywanie kompetencji poszczególnych organizacji wyspecjalizowanych lub organizacji wyspecjalizowanych i ONZ. W celu uniknięcia dublowania i nakładania się sfer kompetencji a co za tym idzie, marnotrawienia sił personelu oraz zasobów finansowych, niewspółmiernych do realizowanych zadań, dokonano prób koordynacji ich działalności. Analizie tych zagad-